

Piosenki dla Dzieci, Gniewko awanturnik (Mała O

Do sklepu po zakupy, z mamusią poszedł krewko,
Pewnego razu chłopczyk, co miał na imię Gniewko.
Umowa była taka, że dziecko będzie grzeczne,
A mama szybko kupi, na obiad co konieczne.

Aż tu nagle... batonik leży na półce,
Gdy go Gniewko, ujrzał puściły hamulce.
Tak z grzecznego dziecka zmienił się w diabełka,
Dla mamusi kupa wstydu i piekiełka.
Krzyczał, syczał, dziczał aż się poryczał.
Tupał, drapał, szczypał, aż ledwo zipał
Od hałasu tego wszystkim w głowach trzeszczy,
Gniewko ledwo dyszy, ale dalej wrzeszczy:

Chcę batonika! Chcę batonika!
Bez batonika dostaję bzika!
Chcę batonika! Chcę batonika!
Bez batonika dostaję bzika!

A teraz trochę z boku zerknijcie na to wszystko
Jak łatwo zrobić z siebie przy ludziach pośmiewisko.
Przeżyjmy to raz jeszcze, lecz z jedną drobną zmianą:
Mama będzie Gniewkiem, a Gniewko będzie mamą:

Do sklepu po zakupy z mamusią poszedł krewko
Pewnego razu chłopczyk co miał na imię Gniewko.
Umowa była taka, że mama będzie grzeczna,
A Gniewko szybko kupi na obiad co konieczne.

Aż tu nagle...batonik leży na półce,
Mama go ujrzała, puściły hamulce...
Grzeczna mama wnet zmienia się w diabełka
To dla Gniewka kupa wstydu i piekiełka:
Pokrzyczała, grzmiała, przeholowała.
Mocno tak tupała, aż ledwo stała,
Od hałasu tego wszystkim w głowach trzeszczy,
Mama ledwo dyszy, ale dalej wrzeszczy:

Chcę batonika! Chcę batonika!
Bez batonika dostaję bzika!
Chcę batonika! Chcę batonika!
Bez batonika dostaję bzika!

Gdy czasem wam rodzice zakupów odmawiają,
Nie znaczy to w ogóle, że was nie kochają.
Chcą tylko wam przekazać naprawdę coś mądrego:
Że w życiu, moi drodzy, nie można mieć wszystkiego.

Chcę batonika! Chcę batonika!
Bez batonika dostaję bzika!
Chcę batonika! Chcę batonika!
Bez batonika dostaję bzika!